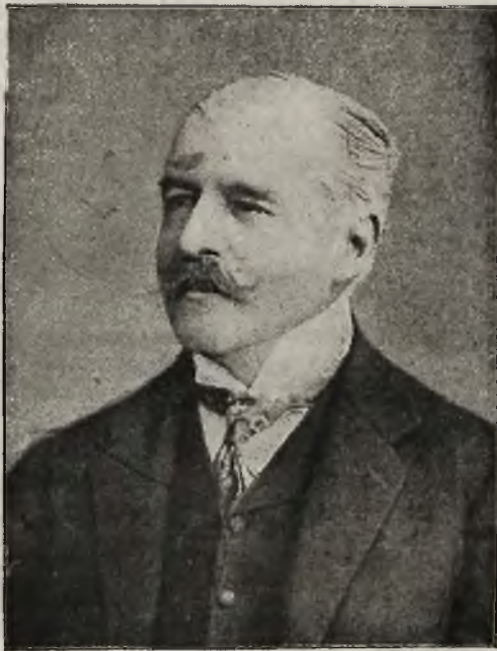


Pruskie poselstwo przy Watykanie.

Rząd pruski dla spiesniejszego załatwienia pertraktacji, jakie prowadzi z kuryą rzymską w celu obsadzenia katedry arcybiskupiej w Gnieźnie, wysłał obecnie do Rzymu nowego posła dr. Ottona Mühlberga. Dotychczasowy poseł przy Watykanie z powodu podeszłego wieku został uznany za nieodpowiedniego na to stanowisko, które obecnie wymaga sprytnego i sprężystego kierownika. Nowy jednak dyplomata zaraz na początku swej działalności doznał porażki, Watykan bowiem na żądania pruskie, domagające się mianowania Niemca arcybiskupem gnieźnieńskim, odpowiedział stanowczo, iż „nie przyjmie nigdy arcybiskupa wbrew woli Polaków, choć obojętnym jest, czy to będzie Polak, czy Niemiec“. Pierwsze więc wystąpienia dr. Mühlberga w Rzymie nie przyniosły tych korzyści, jakich spodziewał się rząd niemiecki. Dr. Otto von Mühlberg, urodzony w roku 1847 w Gdańsku, po ukończeniu nauk prawnych wstąpił do wojska podczas toczącej się wówczas wojny niemiecko-francuskiej, w której za odwagę otrzymał order Żelaznego Krzyża. Po zawarciu pokoju, nowy rzymski poseł zaliczony został do składu ambasady w Anglii, potem w Ameryce. Po kilku latach powołany do ministerium spraw zagranicznych, prowadził sprawy oddziału handlowo-politycznego, wreszcie mianowany został podsekretarzem stanu. Gdy ustępował przed kilku miesiącami sekretarz stanu Tschirsky, razem z nim otrzymał nową nominację i dr. Mühlberg. Jak widzimy na świeżym swym stanowisku nowy poseł nie zdobył tych



Pruskie poselstwo przy Watykanie: Nowy poseł dr. Otto von Mühlberg.

Nie dla każdego jednak jest to tylko rozrywką; dzisiaj już często narty stają się przedmiotem użytku i oddają doniosłe usługi. W ojczyźnie tego sportu, w mroźnej Norwegii, te śnieżne łyżwy należą do zimowego rynsztunku tamtejszej armii. Po-

ciążliwych marszach zimowych mogą stanowić narty. Obecnie też już większa część armii norweskiej musi zimą odbywać ćwiczenia na nartach. W ślad za Norwegią poszły i państwa, położone w środkowej Europie, zwłaszcza te, których granice dotykają Alp. Innowację tę, zaprowadziła już, nie mówiąc o Szwajcarii i Francji, także Austria. We Francji, gdzie na wykształcenie sportowe wojsk oddawna już zwraca się baczna uwaga, założono specjalne szkoły nartowe dla pułków górskich. Podczas kampanii zimowej w górach, przewaga oddziałów zaopatrzonych w narty, nad resztą wojska nie przedstawia obecnie żadnej wątpliwości. Żołnierze na nartach, przy pomocy kija alpejskiego, nie tylko daleko łatwiej odbywa wszelkie marsze, ale wogóle może dotrzeć do takich miejsc, o których zwykły piechur ani nie może myśleć. Sprawność oddziałów nartowych okazała się w manewrach zimowych przy forpocztach i wycieczkach wywiadowczych. Wyśłani na rozpoznanie pola walki żołnierze, obciążeni całym uzbrojeniem, wspinali się na nartach lekko i zwinnie po śnieżnych pochyłościach góry, skąd mogli zrekonoskować swobodnie całą okolicę. W tym samym celu wysłane oddziały bez nart, wpadały po pas w śnieg, z którego dopiero trzeba było je wyciągać. Niezmierną przysługę oddają także narty, gdy chodzi o szybkość marszu! Tę samą sprawność okazywali żołnierze i w potyczkach, gdy szybko rozbiegli się na nartach po polu i leżąc na śniegu prażyli ogniem nieprzyjaciela, który zapadał się w śnieg. Austria, która posiada już oddziały nartowe we wszystkich prawie pułkach piechoty, corocznie odbywa ćwicze-



Wojskowe ćwiczenia na nartach: Batalion nartowy podczas marszu.



Wojskowe ćwiczenia na nartach: Żołnierze szwedzcy strzelają ukryci za bryłą śniegu.

laurów, jakich się spodziewał jadąc do Rzymu, gdyż nigdy nie uda mu się skłonić papieża do polityki nieprzychylniej Polakom.

Wojskowe ćwiczenia na nartach.

Gdy zima śnieżnym puchem pokryje ziemię, gdy wzdłuż i wszerz, dokąd okiem sięgnąć, ciągną się niezmiernie, białe przestrzenie, gdy przymrozek zetnie tę białą powłokę w jeden mleczny kobierzec, wybiega z murów miast młodzież ochotcza, przypina narty i mknie naprzód w zawody z wiatrem, wspina się na wzgórza, przesadza jednym susem głębokie rowy i wąwozy, dokonywa cudów zręczności.

czątkowo zaopatrzone w nie tylko niektóre oddziały armii norweskiej i nie przywiązywano do tego większej wagi. Dopiero przed dwoma laty, gdy z powodu zerwania dualizmu groziła Norwegii wojna ze Szwecją i gdy wojska odbywały częste ćwiczenia zimowe, spostrzeżono, jak wielką pomoc w u-

nia, wykazujące pożytek nart. Z tego też powodu z każdym rokiem zwiększają się zastępy wojskowych narciarzy i coraz więcej skomplikowane odbywają się ćwiczenia.



Wojskowe ćwiczenia na nartach. Patrole austriackie na nartach i namiot ze śniegu.